

Zmiany w śledztwie smoleńskim

18 stycznia 2012

„Sprawa Błasika” pokazuje, jak bardzo ułomne i zakłamane było tzw. „śledztwo smoleńskie” – pisze na swoim blogu europoseł Ryszard Czarnecki.

Polityk poświęcił swój ostatni wpis reakcjom na opinię biegłych z krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych, poświęconą zapisom rozmów z kokpitu Tu-154, który rozbił się 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku.

„Zastanawiające mogą być reakcje tych, którzy wcześniej kłamali na temat roli gen. Błasika” – pisze eurodeputowany, dodając: „Co teraz robią? Przepraszają? Biją się w piersi? Ależ skąd, oni dzisiaj, jak gdyby nigdy nic, mówią, że nawet jeśli nie było go w kokpicie, to i tak... nic to nie wnosi do sprawy. Mówią, że nie zmienia to istoty rzeczy! Krzyczą, że możliwe, że i tak generał wywierał... presję psychologiczną na pilotach”.

Czarnecki konkluduje: „Te reakcje są doprawdy zawstydzające, żenujące, skrajnie nieetyczne i nikczemne. To trzeba powiedzieć wprost”.

Z kolei Tomasz Hypki, prezes Agencji Lotniczej Altair, który lansował rosyjską wersję wydarzeń, teraz „ma dość”.

„To denerwujące. Mam już dosyć tematu Smoleńska. To bez sensu. Zwracanie uwagi na pięcio- i dziesięciorzędne sprawy, które nie mają wpływu na ocenę przyczyn tej katastrofy” – mówił w TOK FM Tomasz Hypki, który od wielu miesięcy twierdził wbrew faktom, że piloci Tu-154 rozbili się, bo chcieli wylądować we mgle pod Smoleńskiem.

„Do katastrofy doszło nie z powodu ostatnich sekund lotu, kiedy samolot się rozpadał. Przyczyny były lata, miesiące, godziny wcześniej w czasie szkolenia i przygotowania lotu,

kiedy popełniano mnóstwo błędów” – dodał Hypki.

Niestety, Hypki nie powiedział, w jaki sposób błędy w szkoleniu doprowadziły do tego, że urządzenia pokładowe Tu-154 przestały działać kilkanaście metrów nad ziemią, a samolot stracił skrzydło w wyniku zderzenia z brzozą, co – jak udowodnili naukowcy współpracujący z NASA – jest niemożliwe.

Przypomnijmy, że lansowany w mediach „ekspert” wielokrotnie powtarzał, że katastrofę odpowiedzialni są niewyszkoleni piloci. Twierdził też – tak jak Rosjanie – że załoga chciała lądować, choć przeczą temu fakty, m.in. słowa wypowiedziane przez kpt. Arkadiusza Protasiuka „Odchodzimy” i potwierdzenie tej komendy przez II pilota.

Tymczasem złożono już wniosek o dymisję szefa Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Edmunda Klicha. Złożył go jeden z wiceprzewodniczących komisji – podaje radiozet.pl.

„Skonfliktowani z Klichem członkowie PKBWL chcieli już raz jego dymisji na początku ubiegłego roku. Sprawę opisał po raz pierwszy portal Niezależna.pl. Na dymisję nie zgodził się jednak wtedy ówczesny minister infrastruktury Cezary Grabarczyk” – przypomina radio ZET.

Wniosek musi być przyjęty na posiedzeniu komisji zdecydowaną większością głosów. Następnie musi go zaakceptować minister transportu.

Temat dymisji przewodniczącego PKBWL pojawił się po aferze z „taśmami Klicha”, ujawnionymi przez „Gazetę Polską”.

Nowym nadzorcą śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej zostanie płk Zenon Serdyński, który w stanie wojennym jako wojskowy prokurator prowadził sprawy w trybie postępowania doraźnego. Wyroki zapadłe w tym trybie nie były mniejsze niż trzy lata więzienia (bez zawieszenia) i dotyczyły działań związanych z naruszaniem bezpieczeństwa PRL – chodziło głównie o niepodporządkowanie się przepisom stanu wojennego.

Płk Zenon Serdyński, zanim trafił do naczelnej prokuratury, pracował w wojskowej prokuraturze w Poznaniu – tej samej co gen. Krzysztof Parulski. Prowadził tam m.in. śledztwo dotyczące niewykonania rozkazu przez płk. Ryszarda Chwastka. W 2002 r. płk Chwastek na konferencji prasowej wypowiedział posłuszeństwo ministrowi obrony narodowej z SLD Jerzemu Szmajdzińskiemu i oskarżył kilku generałów o działanie na szkodę armii przez doprowadzenie do nieudanych reform i bałaganu kadrowego. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Poznaniu oskarżyła go o odmowę wykonania rozkazu odwołania konferencji prasowej.

Teraz płk Zenon Serdyński nadzoruje śledztwo w sprawie smoleńskiej katastrofy, w której zginęli prezydent RP wraz z małżonką i 94 osoby.

Opracowanie: wg, Marek Nowicki, Dorota Kania

Na podstawie: radiozet.pl, TOK FM, Gazeta Polska Codziennie

Źródło: Niezalezna.pl

Kompilacja trzech informacji stworzona na potrzeby WM